Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 10-VI-52 A

Nr 138 (3004)
ROK VII.

WTOREK

Do nas należeć będzie zwycięstwo!

Geniusz Stalina przewodzi siłom pokoju

Konferencja przeciw remilitaryzacji wyrazem jednomyślności narodu polskiego

WARSZAWA. — Dnia 9 bm. w sali Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie toczyły się obrady zwołanej przez Polski Komitet Obrońców Pokoju ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe.

Zebrani powitali serdecznie delegatów narodu niemieckiego, przybyłych na konferencję z NRD i Niemiec zachodnich.

Konferencję zagaił przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Dembowski.

Po powołaniu prezydium konferencji głos zabrał przewodniczący WKOP ze Szczecina — literat Jerzy Andrzejewski. (Skrót referatu podajemy na str. 2).

Następnie przemówienie wygłosiła przewodnicząca delegacji niemieckiej — Elli Schmidt. W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniach wzięli udział liczni mówcy. W wypowiedziach wszystkich dyskutantów przebijała niezłomna wiara w zwycięstwo sił obozu miłujących pokój narodów, przebijało jednocześnie gorące poparcie słusznej walki patriotów niemieckich o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe.

Dyskusję podsumował członek Światowej Rady Pokoju i członek prezydium PKOP — Ostap Dłuski.

Gorącą i długotrwałą owacją przyjęli zebrani oświadczenie, złożone przez ob. Dłuskiego na ręce obecnych na konferencji delegatów niemieckiego ruchu obrońców pokoju. (Oświadczenie podajemy oddzielnie).

W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju red. Dominik Horodyński zgłosił kandydatury delegatów polskich na międzynarodową konferencję w sprawie Niemiec, która odbędzie się w najbliższy piątek w Kopenhadze. W wyniku głosowania jednomyślnie przyjęte zostały następujące kandydatury: PROF. JAN DEMBOWSKI — prezes Polskiej Akademii Nauk, KS. PROF. EUGENIUSZ DĄBROWSKI, OSTAP DŁUSKI — członek Światowej Rady Pokoju, IRENA DZIKLIŃSKA — przodownica pracy, ALEKSANDER JUSZKIEWICZ — sekretarz NKW ZSL, WIKTOR KŁOSIEWICZ — przewodniczący CRZZ oraz STEFAN PIEŃKOWSKI — prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

Sekretarz Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, S. Trepczyński odczytał rezolucję konferencji. (Rezolucję podajemy oddzielnie).

Wśród serdecznych okrzyków i burzliwych owacji uczestnicy obrad uchwalili wysłać do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, który odczytał sekretarz NKW ZSL, A. Juszkiewicz.

Naszym przyjaciołom — patriotom niemieckim

(Oświadczenie złożone przez Ostapa Dłuskiego)

Oświadczamy naszym przyjaciołom niemieckim, naszym drogim gościom i prosimy ich przekazać to nasze oświadczenie, które składamy w imieniu narodu polskiego patriotom niemieckim w NRD i w Niemczech zachodnich i w okupowanej przez Amerykanów części Berlina.

Naród polski uważa ustaloną i istniejącą granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie za granicę pokoju, która nie dzieli, lecz łączy obydwa nasze narody dla wspólnej walki o utrwalenie pokoju w Europie, w interesie rozwoju i rozkwitu obydwu naszych narodów.

Naród polski popiera całkowicie walkę patriotów niemieckich przeciw tzw. „układowi ogólnemu", przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o Niemcy zjednoczone, suwerenne, demokratyczne i pokojowe. Naród polski widzi w niej wielki twórczy wkład narodu niemieckiego do walki o pokój świata.

Interesy narodowe Niemców, wyrażające się w dążeniu do jedności ich ojczyzny na bazie demokracji i pokoju, odpowiadają również narodowym interesom Polski.

W imię największych dóbr ludzkości, jakimi są wolność i pokój, naród polski dąży do dalszego pogłębienia przyjaźni i braterskiej współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną we wszystkich dziedzinach dla dobra Polski i Niemiec. W imię naszej wspólnej walki, ramię przy ramieniu — o pokój, o niepodległość narodów, o postęp, popieramy każdy krok NRD, zmierzający do umocnienia jej obronności i bezpieczeństwa, bo zarządzenia te służą wielkiej sprawie obrony pokoju zagrożonego przez plany agresji wspólnych wrogów narodu polskiego i narodu niemieckiego.

Naród polski przekonany jest najgłębiej, że siły światowego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki, są bez porównania mocniejsze od sił wojny i wstecznictwa. Zwycięstwo sił pokoju zapewni wielkiemu narodowi niemieckiemu godne i należne mu miejsce w rodzinie wolnych i niepodległych narodów Europy.

Rezolucja

Przedstawiciele społeczeństwa polskiego, zebrani na ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe, uchwalili rezolucję, która stwierdza m. in.:

Zaledwie w siedem lat po rozgromieniu przez bohaterską Armię Radziecką hitlerowskiego faszyzmu, nowi pretendenci do panowania nad światem — imperialiści amerykańscy, w swym dążeniu do rozpętania trzeciej wojny światowej wskrzeszają militaryzm niemiecki—śmiertelnego wroga narodu polskiego, odbudowują pod dowództwem hitlerowskich generałów krwawy Wehrmacht.

„Układ ogólny" i układ o tzw. „armii europejskiej" mają na celu wykorzystanie odbudowywanego militaryzmu niemieckiego dla ujarzmienia krajów Europy zachodniej i rozpętania agresji przeciwko krajom obozu pokoju i demokracji.

„Układ ogólny" — to jawna zmowa wojenna imperialistów, to brutalne wyzwanie pod adresem wszystkich miłujących pokój narodów, nie wyłączając narodu niemieckiego, to zamach na ich niepodległość i byt narodowy, to kontynuacja hitlerowskiej polityki „nowego porządku" w Europie, to spisek zmierzający do rozpętania nowej wojny.

Naród polski, który w Narodowym Plebiscycie Pokoju ponad 18 milionami głosów wyraził swój stanowczy protest przeciwko zbrodniczej remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, najżywotniej zainteresowany w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego, popiera w całej rozciągłości historyczne propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zjednoczonymi, demokratycznymi i pokojowymi w oparciu o postanowienia układu poczdamskiego.

Naród polski solidaryzuje się w pełni z Niemiecką Republiką Demokratyczną i patriotami niemieckimi w całych Niemczech, którzy walcząc o jedność, niepodległość i wolność swego narodu, walczą jednocześnie o zapewnienie pokoju w Europie i o przyjazną współpracę z sąsiednimi narodami. Środki podjęte przez NRD dla umocnienia jej obronności i bezpieczeństwa, służą sprawie obrony pokoju przed agresją ze strony wspólnych wrogów narodu polskiego i narodu niemieckiego.

W obliczu spisku amerykańsko-hitlerowskiego i odbudowy Wehrmachtu konferencja wzywa naród polski:

do jeszcze większego niż dotychczas zespolenia sił do walki w obronie pokoju, spotęgowania wysiłków celem realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego i przezwyciężenia wszelkich trudności naszego budownictwa socjalistycznego — podstawy szczęśliwej przyszłości narodu;

do wzmożenia czujności wobec szkodników i zdrajców narodu, wysługujących się amerykańsko-hitlerowskim wrogom Polski;

do dalszego umacniania sojuszu przyjaźni i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim, naszym wyzwolicielem, ostoją naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic oraz bratnimi krajami demokracji ludowej;

do dalszego pogłębiania braterskiej przyjaźni i współpracy Polski i NRD we wszystkich dziedzinach, w imię wspólnej walki, ramię przy ramieniu — przeciwko wrogom niepodległości narodu polskiego i narodu niemieckiego — w obronie pokoju.

Naród polski przesyła wyrazy swej braterskiej solidarności narodom zachodniej Europy, które występują przeciwko odbudowie imperializmu niemieckiego i okupacji amerykańskiej. Siły pokoju którym przewodniczy geniusz Stalina, potężniejsze są od sił wojny i do nich należeć będzie zwycięstwo.

Polski ruch obrońców pokoju *z honorem wypełni* swe zadania

Podajemy fragmenty listu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, uchwalonego przez uczestników ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe.

Przedstawiciele komitetów obrońców pokoju z całego kraju — uczestnicy ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe — przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, gorące pozdrowienia i wyrazy głębokiej miłości od milionowych rzesz ludzi pracy miast i wsi, potężnej armii obrońców pokoju w Polsce, której Ty jesteś przewodnikiem i nauczycielem.

Aktywiści komitetów obrońców pokoju przyrzekają Ci, drogi Obywatelu Prezydencie, iż z patriotycznym zapałem mobilizować będą ludzi wszystkich warstw, środowisk i zawodów w pracy nad wykonaniem naszego Planu 6-letniego, nad wzmacnianiem siły i bezpieczeństwa naszej ojczyzny, nad pomnażaniem naszego wkładu w walkę o pokój na całym świecie.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że polski ruch obrońców pokoju w poczuciu odpowiedzialności wobec ojczyzny i światowego obozu pokoju, dołoży wszelkich starań i sił, aby z honorem wypełnić swe patriotyczne zadania.

Potężny wiec ludu Stolicy

WARSZAWA. — Po zakończeniu ogólnopolskiej konferencji przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich odbył się potężny wiec, w czasie którego lud Warszawy wyraził całkowite poparcie dla doniosłych uchwał konferencji — swą pełną solidarność z walką niemieckich bojowników o pokój i zjednoczenie ich ojczyzny.

W wiecu wzięli udział uczestnicy konferencji oraz delegaci niemieckich obrońców pokoju z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich.

Młodzi współzawodniczą



W Głuszyckiej Przędzalni Czesankowej na Dolnym Śląsku ruch wielowarsztatowego współzawodnictwa pracy objął wszystkie prządki zakładu.

Na zdjęciu: ZMP-ówka Natalia Lip wykonująca 140 proc. normy.

CAF — fot. Kuperman.

Pisarze chińscy otrzymali Nagrody Stalinowskie

PEKIN. — W ambasadzie radzieckiej w Pekinie odbyło się uroczyste wręczenie Nagród Stalinowskich wybitnej pisarce chińskiej — Din Lin, autorce powieści pt. „Słońce nad rzeką Sangan" oraz pisarzowi Czou Li-bo, autorowi powieści pt. „Burza".

Pinayowi brak inwencji

Te metody „wynalazł" Goebbels

Oszczerstwa pod adresem FPK nie zdołają oszukać ludu

PARYŻ. — W sobotę w Paryżu i w różnych innych miastach, w szczególności w Tulonie, zbrojne oddziały policji i tzw. „służby nadzoru terytorium" dokonały znów bezprawnego najścia w stylu faszystowskim na siedziby licznych organizacji demokratycznych oraz dokonały szeregu aresztowań. Akcja ta, inspirowana przez imperializm amerykański w myśl jego wyraźnych wskazówek, łączy się obecnie z wysuwaniem nowych prowokacyjnych i absurdalnych oskarżeń wobec FPK i innych organizacji demokratycznych.

Z chwilą gdy okazało się, że nie da się sfabrykować „dowodów" rzekomego spisku Duclos, Stila i innych uwięzionych patriotów przeciwko „bezpieczeństwu wewnętrznemu" — koła i dzienniki rządowe zaczęły wysuwać nowe niedorzeczne wersje, usiłując przedstawić sprawę tak, jak gdyby chodziło o zamach nie tylko na bezpieczeństwo wewnętrzne, lecz i na „zewnętrzne bezpieczeństwo państwa".

MNOŻĄ SIĘ STRAJKI I PROTESTY

PARYŻ. — We Francji trwa masowy ruch strajkowo-protestacyjny pod hasłem walki o uwolnienie Jacques Duclos, Stila i innych uwięzionych patriotów, bojowników o pokój, niezawisłość narodową, przeciwko panoszeniu się okupantów amerykańskich.

Według informacji dziennika „l'Humanite", pod hasłem tym dotychczas strajkowało 100 tysięcy metalowców w departamencie Sekwany, 20 tysięcy — w departamencie Seine et Oise, 7 tysięcy — w departamencie Allier, 40 tysięcy — w departamencie Rodanu, 20 tysięcy — w departamencie Bouches du Rhone, 40 tysięcy — w departamencie Nord oraz dziesiątki tysięcy metalowców i innych robotników w setkach fabryk.

OŚWIADCZENIE BIURA ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

PRAGA. — Biuro Światowej Rady Pokoju i działacze społeczni różnych krajów ogłosili oświadczenie, w którym stwierdza się m. in.:

— Środki represji podjęte przeciwko Krajowej Radzie Francuskiego Ruchu Obrońców Pokoju głęboko nas zaniepokoiły.

Próba zmuszenia do milczenia prawdziwych rzeczników pokojowych dążeń narodu francuskiego dotyczy wszystkich narodów świata, ponieważ zwiększa ona niebezpieczeństwo wojny.

Oświadczamy uroczyście, że wszystkie narody świata solidaryzują się z walką narodu francuskiego o pokój. Żadna siła nie zdoła złamać woli wielkiego narodu broniącego swej niezależności i walczącego o pokój na całym świecie.

Odznaczenie pracowników ambasady R. P. w Korei

WARSZAWA. — Na mocy uchwały Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, Kim Du-bon odznaczył orderem „sztandar pracy" II stopnia charge d'affaires R. P. w Korei, Ryszarda Deparasińskiego oraz medalem za pracę pracowników ambasady, Stanisława Łyszczarza i Zenona Bylińskiego.

Przyjęcie w ambasadzie bułgarskiej

WARSZAWA. — W związku z uroczystościami ku czci wielkiego rewolucjonisty i poety bułgarskiego Christo Botewa — ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie dr Kirył Dramalijew w dniu 9 bm. wydał w salonach ambasady przyjęcie dla przedstawicieli świata kulturalnego i naukowego Stolicy.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Z przemówienia Jerzego Andrzejewskiego

Historii nie uda się cofnąć wstecz

Obóz pokoju zwycięsko przeciwstawi się imperialistycznym zakusom

Od uchwał poczdamskich dzieli nas obecnie lat 7. Czy sprawiedliwy i trwały pokój został w ciągu tych lat 7 zbudowany? Niestety, musimy stwierdzić, że taki pokój nie został zbudowany. Lecz z drugiej strony musimy stwierdzić, że jeśli ludzkość po raz trzeci w naszym stuleciu nie została do tej pory wtrącona w odmęt światowej wojny, to jedynie dlatego, że ogromna część ludzkości sprzeciwia się wojennym planom imperialistów i od lat 7 z coraz większą świadomością i przy udziale coraz liczniejszych milionów ludzi dobrej woli wszystkich narodów prowadzi największą i najbardziej bohaterską walkę, jaką w dziejach podjął człowiek — walkę o pokój.

Przed paroma tygodniami, 26 maja w Bonn, wbrew woli ogromnej większości narodu niemieckiego podpisany został tzw. „układ ogólny". Intencją tego układu jest nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec w demokratyczne, suwerenne państwo, usankcjonować i pogłębić rozbicie Niemiec, wskrzesić odwetowy militaryzm niemiecki, a część terytorium niemieckiego przekształcić ostatecznie w kolonię amerykańskiego imperializmu oraz w bazę zbrojeń i militaryzmu, celem dokonania napaści na Niemiecką Republikę Demokratyczną, na Polskę, na Związek Radziecki i inne wolne kraje Europy.

Hitleryzm dokonywał swoich bandyckich podbojów przy pomocy łamania umów, zdradzieckich napaści, gwałtów, bezprzykładnych, barbarzyńskich metod prowadzenia wojny i przy pomocy masowych zbrodni nazwanych przez prawo zbrodnią ludobójstwa.

Imperializm amerykański dowiódł w ciągu lat ostatnich, szczególnie w Korei, że wszystkie te metody hitlerowskie są również jego metodami.

U podstaw amerykańskiej agresji zbrojnej w Korei i amerykańskiej polityki w Niemczech zachodnich spoczywają te same brudne interesy imperialistycznych miliarderów. Nie na darmo wysoki komisarz USA dla Niemiec zachodnich, Mac Cloy, oświadczył rok temu: **„To co robimy obecnie w Niemczech, pokrywa się w istocie z tym, co robimy w Korei".**

I niewątpliwie, właśnie dla podkreślenia tego ścisłego związku pomiędzy polityką imperialistyczną w Korei i w Niemczech zachodnich, mianowano ostatnio głównodowodzącym armii atlantyckiej, generała Ridgwaya.

Żadna z wytycznych Poczdamu nie została w zachodnich strefach Niemiec zrealizowana. Dolar torował drogę do rozbicia Niemiec, drogę wiodącą przez Bonn i powołanie separatystycznego rządu Adenauera, a prowadzącą aż do „układu ogólnego".

Akcja rewizjonistyczna wymierzona przeciw narodowi polskiemu stała się głównym orężem niemieckiej reakcji i dzisiaj adenauerowska propaganda usiłuje właśnie przy pomocy szerzenia haseł rewizjonistycznych i haseł nienawiści do Polski przygotować mocny grunt dla wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu.

My natomiast powiadamy: **przynależność Ziem Odzyskanych do Polski jest faktem historycznym, nieodwracalnym i ostatecznym** (długotrwałe oklaski).

Historia nie cofa się wstecz, historia idzie naprzód, toteż układ sił międzynarodowych jest w roku 1952 inny od sytuacji światowej sprzed lat kilkunastu. Wrzesień roku 1939 więcej w naszej historii nie powtórzy się.

Jesteśmy dumni, że gwarantem naszej niepodległości, naszych osiągnięć, jest nie tylko każdy Polak patriota, lecz są miliony ludzi radzieckich, miliony naszych braci z krajów demokracji ludowej, miliony synów wielkiego narodu chińskiego, miliony ludzi pracy z Francji i Włoch, miliony ludzi pracy wszystkich narodów na całym świecie jednoczących się w szeregach obrońców pokoju (oklaski).

Wreszcie stoi przy naszej ojczyźnie nasz przyjaciel z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz ci wszyscy Niemcy z zachodu, którzy jako rzetelni niemieccy patrioci zakładają sprzeciw przeciwko podziałowi ich ojczyzny, żądając zlikwidowania „układu ogólnego" i utworzenia jednolitych, suwerennych Niemiec (oklaski).

13 października 1949 roku Józef Stalin w telegramie skierowanym do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla stwierdził, że „utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w dziejach Europy".

Na czym polegała historyczność tego „punktu zwrotnego" w dziejach Europy?

Polegała ona na tym, że po raz pierwszy w dziejach Europy mógł w Niemczech dojść do władzy rząd demokratyczny, że po raz pierwszy już nie junkrowie, wielcy obszarnicy i magnaci przemysłu zbrojeniowego, lecz pracujący lud niemiecki począł w Niemczech rządzić; że nie militaryzm oparty na szowinistycznych uczuciach nienawiści, pychy i wyższości rasowej, lecz pokojowa wola ludu niemieckiego podjęła odpowiedzialność za dalsze losy niemieckiej ojczyzny.

Naród polski zdaje sobie sprawę, że popierając Niemców w ich walce zjednoczeniowej — rozbrajamy tym samym niemiecki militaryzm. Dlatego naród polski solidaryzuje się całkowicie z treścią not radzieckich z marca, kwietnia i maja br., not, które wysuwają naglącą konieczność powołania rządu ogólnoniemieckiego celem zawarcia z nim traktatu pokojowego na takich zasadach, które by zapewniły rozwój polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturalny suwerennych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Rządy imperialistyczne, które przy pomocy swojej propagandy wytwarzają w podległych sobie państwach nastroje wojennej psychozy i histerii, pragnęłyby, żeby w krajach demokracji narody uległy nastrojom podobnym. Byłoby na rękę wojennym podżegaczom, gdyby naród polski zamiast kierować całą swoją energię, zapał i ofiarność na wykonywanie zadań Planu Sześcioletniego — wyczekiwał z niepokojem dnia nowej wojny.

Dlatego zadaniem nas wszystkich — obrońców pokoju — jest umacniać naszą pracę i pogłębiać naszą pracę na każdym odcinku oraz umacniać i pogłębiać świadomość mas pracujących, występując z pełną odwagą patriotyczną wszędzie tam, gdzie wyniki pracy słabną lub nie nadążają za stojącymi przed nimi zadaniami oraz występując z pełną odwagą patriotyczną przy każdej okazji, gdy niedostateczne uświadomienie jednostek lub wręcz zła wola wrogów wewnętrznych usiłują przy pomocy plotek i panikarstwa wprowadzać zamęt umysłów.

Pokój ludzkości nie jest łatwy do osiągnięcia i utrwalenia. Pokój jest trudny do osiągnięcia i utrwalenia.

Lecz spójrzcie w przeszłość i ogarnijcie drogi, jakie w latach ostatnich przebył w walce o postęp zarówno cały świat, jak i nasza ojczyzna.

I niech świadomość naszych osiągnięć dotychczasowych, niech świadomość prawdy, że mimo wszystkich trudności i ciężkich ofiar, świat jednak idzie naprzód zgodnie z potrzebami i pragnieniami mas pracujących, a nie według krwawych interesów faszyzmu, **niech ta świadomość krzepiąca i wzniosła, świadomość naszej międzynarodowej siły, toruje nam drogę do osiągnięć dalszych.** (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

Polska i Dania podpisały umowę handlową

WARSZAWA. — W dniu 9 czerwca 1952 r. podpisano w Warszawie polsko-duńską umowę handlową na okres od dnia 1 czerwca 1952 r. do dnia 30 listopada 1953 r. oraz ustalono kontyngenty towarowe wzajemnej wymiany na rok 1952.

Jednocześnie podpisano umowę płatniczą, regulującą płatności między obu krajami na okres od dnia 1 czerwca 1952 r. do dnia 31 marca 1954 r.

Ważne ustawy i dekrety

uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej

WARSZAWA. — 105 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 9 czerwca 1952 r. otworzył marszałek Sejmu Kowalski. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych marszałek Sejmu zakomunikował, że projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opracowany został przez Komisję Konstytucyjną zgodnie z ustawą konstytucyjną z dnia 26 maja 1951 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji, na podstawie wyników dyskusji ogólnonarodowej, przeprowadzonej nad ogłoszonym projektem wstępnym i przedłożony został Sejmowi Ustawodawczemu w terminie przewidzianym ustawą konstytucyjną z dnia 15 grudnia 1951 roku.

Projekt ten, złożony w imieniu Komisji Konstytucyjnej w dniu 30 kwietnia 1952 r. przez przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, został posłom doręczony. Marszałek Sejmu zaapelował do posłów i klubów poselskich, pragnących zgłosić uwagi, poprawki lub wnioski przed rozpatrzeniem projektu Konstytucji na posiedzeniu plenarnym Sejmu Ustawodawczego, aby wnioski te składali na jego ręce w celu przekazania ich Komisji Konstytucyjnej.

Marszałek Sejmu zakomunikował, że otrzymany od prezesa Rady Ministrów rządowy projekt ustawy o prawie autorskim przekazał do komisji: kultury i sztuki oraz prawniczej i regulaminowej w celu wspólnego rozpatrzenia.

W pierwszym punkcie porządku dziennego pos. Teofil Pszczółkowski (ZSL) złożył sprawozdanie komisji: handlu wewnętrznego i spółdzielczości oraz rolnictwa i reform rolnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Poseł - sprawozdawca stwierdza, że ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych z dnia 15 lutego 1952 r., mimo krótkiego okresu jej obowiązywania wywarła już korzystny wpływ na rozwój hodowli.

Ustalony obowiązek dostarczenia trzody chlewnej sprawiał niejednokrotnie trudność gospodarstwom, które ze względu na specyficzne warunki nie mogły hodować nierogacizny w wymaganych ilościach. Dotyczy to przede wszystkim gospodarstw położonych w rejonach podgórskich, gdzie rozwija się pomyślnie hodowla owiec. Dlatego też w myśl referowanej noweli do ustawy z dnia 15 lutego 1952 r. gospodarstwa te mogą zamiast trzody dostarczać inne zwierzęta rzeźne.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

W toku dalszych obrad Sejm uchwalił następujące ustawy i dekrety:

- **o inspekcji zbożowej,**
- **o przejściowym trybie nabywania uprawnień felczera,**
- **o obowiązkowych dostawach mleka,**
- **o utworzeniu Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej,**
- **o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej,**
- **o częściowej zmianie dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk,**
- **o zniesieniu fundacji,**
- **o zmianie ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli,**
- **o utworzeniu urzędu ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.**

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

O terminie następnego posiedzenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Nasze rady

REFERENT SOCJALNY: — Pragnie Pan być obecny w Sejmie podczas obrad. W celu uzyskania karty wstępu należy zwrócić się do komendanta Straży Marszałkowskiej (gmach Sejmu, pokój 96). Należy tam przedstawić dowód osobisty z fotografią oraz dowód zamieszkania.

Odpowiadamy:

W. KRUPSKA — LĘBORK: Jeżeli list polecony był zaadresowany nie na nazwisko Pani męża, lecz na nazwisko ob. Matczaka, jak to widnieje na przesłanym nam dowodzie nadania — nic dziwnego, że list ten został wręczony Matczakowi. Miał on jednak obowiązek oddać ten list, skoro dowiedział się z jego treści, że pisany jest nie do niego i że zaszła omyłka. Odsyłamy Pani pocztą dowód nadania. Gdyby osoba, która przywłaszczyła sobie wartościowy list nie oddała go dobrowolnie — może Pani wnieść sprawę do sądu.

E. FOLTIN: Motorki do rowerów, o które Pan zapytuje, nie znajdują się jeszcze w sprzedaży. We właściwym czasie powiadomimy Czytelników.



109)

— Amerykański pistolet? — zapytał stary.

— Nie wiem. Znalazłem go niedawno.

— Ale szczęśliwy z ciebie chłop. I te papiery też znalazłeś? — spytał ironicznie stary.

Kim zaczął powątpiewać w to, że starzy są obłąkani. Może uważają go za złodzieja albo niebezpiecznego bandytę. Ale w jaki sposób wyjaśnić to nieporozumienie?

Za zgodą starego wyciągnął się znowu na matach i ręce trzymał posłusznie na głowie. Starucha usiadła obok męża na drugim stołku i przyglądała się pistoletowi Kima.

— Uważaj, bo może wystrzelić — powiedział do niej, widząc, że wylot lufy skierowany jest w jego kierunku.

— To z takiego pistoletu zastrzelono naszych synów — mruczała kobieta.

— Spokojnie, moja żono, spokojnie.

Starucha zamilkła i zapłakała żałośnie. Kim przekonywał się coraz bardziej, że ma do czynienia z normalnymi ludźmi.

— Na co czekamy? — spytał.

— Powiedziałem ci już, że na Den.

— Na waszą wnuczkę?

— Den nie jest naszą wnuczką.

— A dokąd ona poszła?

— Słyszysz, żono? Chce wiedzieć, dokąd poszła Den. Pewnie, że chciałby to wiedzieć.

— Ja myślę, że chciałby wiedzieć. Po to tu ten pies przyszedł! — Starucha splunęła ze wstrętem.

— A prędko ta dziewczyna wróci?

— Prędzej niż ci się wydaje, mój wieśniaku.

— Ależ ja nie jestem wieśniakiem.

— O, już zaczynasz się przyznawać! — wykrzyknął z zadowoleniem stary.

— Ale też nie jestem bandytą!

— A moje dzieci były bandytami? A moi synowie to bandyci?! — krzyknęła przeraźliwie starucha, wstając gwałtownie i podnosząc pistolet. Mąż posadził ją na stołku i wyjął broń z jej rąk.

— Uspokój się, żono, uspokój się.

W tym momencie zastukano do drzwi chaty i starucha znikła w sąsiedniej izbie. Rozległy się kroki, zabrzmiały męskie głosy i do izby weszło trzech mężczyzn i dziewczyna, rzekoma wnuczka mieszkańców chałupy.

Mężczyźni, wszyscy młodzi, byli ubrani w krótkie baranie kożuchy i uzbrojeni w starego typu karabiny. Tylko jeden z nich miał również pistolet. Przybyli pozdrowili starego z szacunkiem. Z treści prowadzonej przez nich rozmowy Kim zrozumiał, że są to okoliczni chłopi.

Den mówiła właśnie do człowieka z pistoletem przy boku:

— Papiery swoje spalił, ale zauważyłam pieczęcie na nich.

— Znaleźliśmy przy nim również inne papiery. O, tutaj leżą — wtrącił stary.

Przybysz wziął torbę z dokumentami do ręki i oglądał jej zawartość przy świetle lampy.

— Spójrz! — zawołała triumfalnie dziewczyna — tutaj też jest taka sama pieczęć. A tu jest znak rządu południowo - koreańskiego — dodała.

— Tak, to jasne. To jest na pewno szpieg — stwierdził człowiek z pistoletem.

Kim poruszył się na posłaniu i spytał głośno:

— Czy wy jesteście partyzantami?

— O, widzisz go, jaki bystry. Od razu zgadł. Na pewno szpieg — zaśmiał się stary, nie opuszczając ani na chwilę pistoletu.

— Ale przecież i ja jestem partyzantem! — wykrzyknął Kim.

— Ty na razie bądź cicho. Będziesz mówił później, jak staniesz przed sądem — zgromił go partyzant z pistoletem i podszedł do posłania Kima. Patrzyli sobie w oczy w milczeniu. Dwaj inni partyzanci zbliżyli się również.

— Poznajecie go? — spytał partyzant z pistoletem.

Zapytani milczeli, przyglądając się Kimowi.

— Czy to ty jechałeś drogą na wozie chłopskim wczoraj po południu? — zapytał jeden z nich.

— Tak.

Partyzant odwrócił się do starego.

— No i posłał tego chłopa na most, a tam go Amerykanie zabili.

— Tak, widzieliśmy go wczoraj, później poszedł górską ścieżką — rzekł drugi partyzant.

Dla Kima stało się teraz zupełnie jasne, w jak niebezpiecznej znalazł się sytuacji.

(D.c.n.)

POD OSTRYM KĄTEM

Mały przedmiot — duży kłopot

Czy można powiedzieć, że gumka lub stalówka należą do dużych przedmiotów? Oczywiście — nie. Toteż kierownicy sklepów Samopomocy Chłopskiej województwa łódzkiego powiadają zgodnym chórem:

— Gumka, stalówka, atrament — to drobiazgi!

A ponieważ wielkim ludziom nie przystoi zajmować się drobiazgami, nasi kierownicy nie zajmują się nimi.

Wobec tego można też zdrowie stracić wędrując od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka w poszukiwaniu tych drobnych artykułów piśmiennych.

Młodzież szkolna jest zrozpaczona, pracownicy urzędów terenowych denerwują się, a Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego załamuje dłonie, bo ma pełno atramentu, gumek i stalówek w swych wojewódzkich magazynach.

Tylko Samopomoc Chłopska zachowuje olimpijski spokój.

Ob. ob. kierownicy sklepów ZSCh! Zwróćcie swój dalekosiężny wzrok z obłoków i rzeczy „wielkich" na ziemskie drobiazgi.

A przekonacie się, że z ich powodu mogą powstać czasem wcale nie małe kłopoty! (b)

Kronika dnia

W dniu dzisiejszym, o godz. 17.30, w lokalu Spółdzielni Pracy ZPAP w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 192, odbędzie się otwarcie wystawy ilustrującej roczny dorobek uczniów Liceum Sztuk Plastycznych i Liceum Technik Plastycznych. Reprezentowane będą m. in. działy: graficzno-filmowy i desynatorsko- tkacki.

* * *

W środę, 11 czerwca, o godz. 18, w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi, odbędzie się uroczysty obchód ku czci 500-lecia urodzin genialnego uczonego i artysty Leonarda da Vinci.

Odczyt o twórczości artysty wygłosi prof. M. Wallis. W części koncertowej udział wezmą: skrzypek Z. Hodor, pianista E. Przyłęcki oraz artyści Teatru Wojska Polskiego: Z. Petri i W. Kwaskowski. Wstęp wolny.

Motocykl ma już właściciela...

Na niedzielnej imprezie

„Expressu" i Centrali Odpadków Użytkowych spotkaliśmy się z Czytelnikami i wylosowaliśmy wspólnie nagrody dla uczestników Konkursu

Lśniąca SHL-ka ściągała na siebie pożądliwe spojrzenia chłopców, którzy jako pierwsi przekroczyli w niedzielę progi Hali Sportowej na Widzewie. Ilu ich było, każdy na pewno miał to samo na myśli: „A może to ja będę tym szczęśliwcem?"

Widownia zapełniała się coraz bardziej. I kiedy na sali trudno już było o wolne miejsce, zabrzmiały fanfary orkiestry...

— Jedziemy „Expressem przez świat!"...

Szybko pracowała wyobraźnia. Jak w kalejdoskopie zmieniały się kraje, płynęły różne melodie. Z okiem wyimaginowanego pociągu roztaczały się przepiękne widoki: to górski krajobraz Czechosłowacji, to równina bezkresnej puszty węgierskiej, to malownicze wioski bułgarskie, to znów miasta NRD. Wszędzie ludzie, którzy tak jak my budują przyszłość dla swych dzieci. Innym tylko mówią językiem, inaczej śpiewają, tańczą...

Na widowni cisza, jak makiem zasiał. Ten i ów podparł brodę rękoma i zasłuchany chłonął tony tęsknej pieśni cygańskiej. Po chwili ocknął się z rozrzewnienia i bez wiednie przytupywał nogą, słysząc pełne życia i prostego, ludowego humoru „czastuszki" radzieckie. I uśmiechał się pogodnie.

Za chwilę „pękał" ze szczerego śmiechu, wyobrażając sobie tych wszystkich, których u nas nazywamy „bikiniarzami", a których tak świetnie naśladował Kazimierz Pawłowski. Dla odtworzonego typa, który przejął się amerykańskim stylem życia, miał tylko śmiech i... pogardę.

Widownia przeżywała wiele jeszcze wrażeń w tej niecodziennej podróży po świecie, słuchając i widząc swych ulubieńców — Jadwigę Kendę, Michała Ślaskiego, duet Sawinów, duet Nowaków, Zofię Jamry, Halinę Tokarczyk, Janusza Ściwiarskiego, balet i orkiestrę Teatrów Muzycznych.

„Express" tymczasem pędził w drodze powrotnej i... zdążył jeszcze na losowanie nagród.

Teraz dopiero zaczynała się emocja! Mniej cierpliwi przysunęli się aż do samej sceny. A na niej kręcił się już bęben loteryjny, mieszając losy. Za chwilę ciągnienie pierwszej nagrody. Kto wygra wieczne pióro?...

Pierwszy szczęśliwiec już jest! Pióro wędruje do rąk łodzianina, ob. Bronisława Ciężkiego z ul. Przejazd.

— Oby panu lekko pisało... — brzmi życzenie Kazimierza Pawłowskiego.

Wylosowano już wieczne pióra, przyszła kolej na pończochy steelonowe i nylonowe, a potem na skierowania na dwutygodniowe wczasy „Orbisu" w Wiśle.

Napięcie wzrasta. Estrada jest już dosłownie oblepiona zdenerwowaną publicznością. Teraz kolej na piękny zegarek na rękę, a potem rowery.

Zbliżamy się już do punktu kulminacyjnego ciągnienia nagród. Na szczęśliwego Czytelnika czeka piękny radioodbiornik marki „Aga". Okazuje się, że to ob. Halina Piłacik ze Zgierskiej 32 w Łodzi, może już zakładać antenę. Ona zdobyła aparat.

I wreszcie — motocykl SHL...

Widownia uniosła się z miejsc. Jest cichuteńko. Bęben stanął już w miejscu. Paluszki małej dziewczynki zagłębiają się w jego wnętrzu. Wyciągają zwitek.

Panowie rozluźniają krawaty. Chłopcy przy scenie zamarli w bez ruchu. Notariusz Stefan Wojtczak rozwija powoli szczęśliwy los.

Główną wygraną zdobywa numer 6.732!...

— Kto to jest? — padają głosy z widowni.

Oto i odpowiednia koperta. Szarpnięcie palcami — i karteczka wydobyta. Z kolei wszystkie spojrzenia zawisły na ustach notariusza. A ten, cedząc słowa, głosił:

— Zdobywcą motocykla... dodam, że pięknego motocykla... marki SHL... w konkursie „Expressu Ilustrowanego" i Centrali Odpadków Użytkowych... jest... obywatel... Stefan Łebczyński... z Bydgoszczy...

Na sali rozległy się gromkie oklaski. Chociaż bohatera Konkursu nie było na sali, każdy z obecnych w ten sposób składał mu życzenia.

— Może powiedzie mi się w następnym konkursie... — myślał zapewne każdy z tych, kogo teraz szczęście ominęło. — Nie ma więc czego żałować... Wkrótce będzie chyba drugi konkurs... (se)

W jutrzejszym numerze „Expressu" podamy pełną listę 315 nagrodzonych Czytelników, uczestników naszego Konkursu.

Wystawa potraw z dorsza cieszy się dużym powodzeniem

Stoły uginają się pod ciężarem wielkich półmisków i talerzy. Gdyby nie napisy, nikt by nie poznał, że te osiemdziesiąt potraw oglądanych na wystawie ŁZG przy ul. Piotrkowskiej 79 wykonano z dorsza.

Potrawy wystawione tu zadowolą największego nawet smakosza. Dorsz marynowany, w galarecie, w pomidorach, w majonezie, parówki z dorsza, zrazy, wspaniałe „torty" z ryby, kiełbaski — wszystko to przyciągało oczy łodzian.

Wielu kucharzy ŁZG brało udział w konkursie na przyrządzenie dorsza w sposób zachęcający, smaczny, a jednocześnie taki, by cena jego była niska. Biorąc pod uwagę te trzy warunki, jury konkursowe przyznało nagrody pieniężne za prace wykonane przez kucharzy „Tivoli", „Jedności" i „Artystycznej" oraz pięciu innych zakładów. (u)

Już 26 bm.

Pierwsze wozy z węglem przyjadą do Waszych domów

Sprawiedliwy system rozdziału zapewnia każdemu zaopatrzenie się w opał na zimę

Już dnia 26 bm. pierwsi łodzianie otrzymają do domów opał. Tak jak w ubiegłym roku zaopatrzeniem łodzian w węgiel zajmą się specjalne punkty opałowe.

Stosowany w ubiegłym roku system list sporządzanych przez komitety blokowe zastąpiono obecnie specjalnymi zapotrzebowaniami. Do dnia 12 bm. komitety blokowe otrzymają specjalne formularze zapotrzebowań, które wypełnią lokatorzy mieszkań. Zapotrzebowania te po wypełnieniu należy zwrócić komitetom domowym, które przekażą je Dzielnicowym Biurom Opałowym.

Przyjmowanie opłat za węgiel od mieszkańców danego terenu rozpoczną DBO 16 czerwca. Opłaty te pozostają takie same jak w ubiegłym roku, a więc 151 złotych za tonę z dostawą do domu. Rozwózka zaś węgla rozpocznie się 26 bm.

Dużym udogodnieniem dla łodzian, którzy nie mają komórek czy piwnic jest to, że mogą oni pobierać węgiel częściowo w ilościach do 100 kg płacąc za niego cenę detaliczną, tj. 12 zł za 100 kg.

Wielkość przydziałów węglowych uzależniona jest w roku bieżącym od ilości izb i zamieszkujących je osób. Przy rozdziale opału nie pominięto także osób zamieszkujących lokale z centralnym ogrzewaniem, a posiadającym zwyczajne kuchnie do gotowania. Lokatorzy takich mieszkań otrzymają poza przydziałem koksu także od 300 do 500 kg węgla.

Sprzedaż koksu dla osób posiadających mieszkania z centralnym ogrzewaniem odbywać się będzie w Dzielnicowym Biurze Opałowym przy ul. Przejazd 20. Zapotrzebowania na koks należy składać na takich samych blankietach jak na węgiel.

Niezależnie od otrzymanej do domu ilości węgla każda rodzina będzie miała prawo dokupić sobie w obejmującym teren jej domu Dzielnicowym Biurze Opałowym pewną ilość węgla po cenach detalicznych, po 25 kg jednorazowo.

Pewna ilość osób mieszkających w Łodzi otrzymuje deputaty węglowe w swoich miejscach pracy. W ubiegłym roku poza tymi deputatami otrzymywały one także przydziały węgla z punktów opałowych. Nadmierną ilość węgla łodzianie ci odsprzedawali po wygórowanych cenach. W roku bieżącym nadużyciom tym zapobiegnie się w ten sposób, że osobom otrzymującym deputaty węglowe równe przydziałom, opału z DBO nie będzie się już wydawało, natomiast jeśli deputaty są niższe, różnicę otrzymają oni w swych Dzielnicowych Biurach Opałowych.

Obecny system rozdziału węgla ma na celu sprawiedliwe zaopatrzenie wszystkich łodzian w potrzebny na zimę opał. Każdy ma możność otrzymania po ustalonych cenach niezbędnej mu ilości węgla. Dużym ułatwieniem jest także to, że obecnie Dzielnicowe Biura Opałowe rozmieszczono w takich punktach, które są najdogodniejsze dla ogółu mieszkańców danej dzielnicy. (u)

Mały reportaż

Przed egzaminami

Meldunek — to niewielka kartka wyrwana z zeszytu któregoś z uczniów. Dla nas nic nie znaczący kawałek papieru. Dla uczniów III szkoły TPD kartka ta ma wielkie znaczenie. Figurować na niej, to jeszcze jedna szansa więcej, by pojechać na Zlot Młodych Przodowników do Warszawy.

Zlot i mające się w poniedziałek rozpocząć egzaminy końcowe w VII klasie i promocyjne w klasach VIII, IX i X to dwa zagadnienia, którymi żyje cała młodzież z III TPD. Co tydzień do przewodniczącego Rady Uczniowskiej kol. Macieja Rudzińskiego napływają meldunki z każdej klasy, mówiące o pracy uczniów w ciągu ostatniego tygodnia.

Meldunek kl. VII:

„W ciągu ostatniego tygodnia zebraliśmy 52 kg makulatury. W nauce na wyróżnienie zasługuje kol. Rutorczak, który w tym okresie otrzymał dwie „piątki" i jedną „czwórkę"! Pomaga on także w nauce słabszym kolegom w kółku samokształceniowym. Nieobecnych na lekcjach — nie było. Spóźnienia — dwa".

A oto meldunek klasy IX:

„Zrobiliśmy gazetkę ścienną. Kol. Aleksander Kiersz wygłosił pogadankę pt. „Świat po ostatniej wojnie". Kol. Wójcik pomagał Graczykowi i Kolaszyńskiemu w przygotowywaniu się do poprawienia stopni z geografii. W ciągu ostatniego tygodnia wielu kolegów poprawiło stopnie z różnych przedmiotów: z języka rosyjskiego 2 kolegów poprawiło stopnie niedostateczne na dobre, z łaciny 18 z dostatecznych na bardzo dobre, z historii 2 z niedostatecznych na dobre, z geografii 1 z niedostatecznego na dobry, z języka polskiego 3 z niedostatecznych na dobre. Wyróżniono za dobrą naukę i pracę społeczną kol. Szaczkusa i Chypiewskiego za postępy w nauce..."

Meldunki te rozpatruje specjalna szkolna komisja zlotowa. Wiele zależy od tych małych kartek...

Egzaminy promocyjne w klasie siódmej i końcowe w następnych klasach odbywają się w bieżącym roku po raz pierwszy. Będą one sprawdzianem zdobytych przez uczniów wiadomości.

Niewielu jest takich, którzy mają stopnie niedostateczne. Dzięki pomocy kolegów nawet najsłabsi, jeśli mieli szczere chęci, mogli podciągnąć się w nauce.

Każda klasa podzielona jest na tzw. kolektywy. Kolektywy te, liczące po kilku uczniów, wspólnie po lekcjach odrabiają zadania, powtarzają przerobiony materiał, omawiają tematy egzaminacyjne.

Również nauczyciele pomagają chłopcom w przygotowaniach do egzaminów. Nauczycielka geografii, ob. Morawicz, odbywa z uczniami trzy razy w tygodniu dodatkowe zajęcia, na których uczniowie klas IX powtarzają przerobiony materiał. Każdej soboty odbywają się specjalne lekcje języka polskiego, na których młodzież omawia tematy egzaminacyjne. Po odpowiedziach uczniów nauczyciel uzupełnia temat swoimi uwagami.

Dzięki takiej organizacji nauki uczniowie są dobrze przygotowani do egzaminów. Czekają na nie z niecierpliwością, bo najlepsi, ci, którzy są prawdziwymi przodownikami nauki, pojadą z tysiącami młodzieży łódzkiej na Zlot — do Warszawy... (u)

Wycieczki do Ustronia, Warszawy, Poronina dla członków PSS

W najbliższą niedzielę, to znaczy 15 bm., PSS-Południe i PSS-Zachód organizują dla swych członków wycieczkę do Ustronia. Będzie to impreza bardzo atrakcyjna, bo przewidziano w jej programie występy artystów, zawody sportowe, różne konkursy i zabawę. Wycieczka jest bezpłatna.

W planie na najbliższą przyszłość są wycieczki do Warszawy, Poronina oraz kilka bezpłatnych imprez teatralnych. (z)

NASI Czytelnicy PISZĄ

Najwyższy czas

Ulica 19 Stycznia z szerokim trawnikiem, aleją kasztanową, kwietnikami i szerokimi chodnikami bynajmniej nie harmonizuje z obskurnym, szpetnym parkanem pobliskiego Parku Helenowskiego. A chodnik? Bodaj w całej Łodzi nie znajdziemy tak zaniedbanego chodnika, jak ten przy parku.

Płyty na chodniku potłuczone. Podczas deszczu tworzą się bajora nie do przebycia i przechodnie wpadają w zdradzieckie dziury.

Najwyższy już czas, ażeby pomyślano nad ułożeniem nowego chodnika! G. GERBICH



WICEK: — Chcieliśmy zagrać w siatkówkę. Czy macie tu na wsi jakąś drużynę?

LZS-OWIEC: — Oczywiście, że mamy. Sam należę do LZS-u i chętnie zagram, bo już dawno nie miałem piłki w ręku...

WACEK: — No to prowadźcie na wasze boisko...

LZS-OWIEC: — Kiedy my nie mamy jeszcze ani boiska, ani siatki. Brak nam odpowiedniego terenu i funduszów na sprzęt sportowy...

WACEK: — Dziwny LZS... Zawiązali drużynę, ale nie grają. To po co istnieją?

WICEK: — Sami poszukamy boiska. Zawołaj tego młodego człowieka, niech nam towarzyszy w poszukiwaniach...

WICEK: — No i proszę! Wszystko macie na miejscu. Jeśli uprzątniecie ten złom z tego placu, otrzymacie i doskonałe boisko i fundusze na zakup siatki, piłki i innego sprzętu sportowego!

(Dalszy ciąg jutro).

W Chorzowie Kadra—DOZSA 4:3 (1:0)

Trzecie zwycięstwo Polaków

Najlepszym graczem na boisku był Cieślik, strzelec dwóch bramek

W meczu piłkarskim Kadra A — Dozsa (Budapeszt) rozegranym w Chorzowie zwycięstwo odnieśli piłkarze polscy w stosunku 4:3 (1:0). Drużyny grały w składach:

DOZSA: Henni, Horvath, Farsang, Kiss II (Balogh), Varhidi, Gyurik, Samus (Egresi), Viragh, Deak, Leber, Toth.

KADRA: Szymkowiak, Banisz, Cebula, Gędłek, Wieczorek, (Glimas), Suszczyk, Wiśniewski, Cieślik, Alszer (Breiter), Rajtar (Patkolo) i Trampisz.

Mecz można podzielić na 2 okresy: pierwszy do przerwy, w którym ton grze nadawali Polacy, i okres drugi od 10 minuty po zmianie



pól, kiedy zespołem lepszym okazała się Dozsa. Gra była niezwykle szybka i emocjonująca, a poziom dobry.

W drużynie polskiej najlepszą formacją był atak w zestawieniu: Wiśniewski, Cieślik, Alszer, Rajtar i Trampisz. Linia ta była jednak w ciągu gry kilkakrotnie zmieniana, nie zawsze korzystnie. Dotyczy to szczególnie wymiany Rajtara na Patkola, który grał słabo, zarówno na pozycji łącznika, jak i na lewym skrzydle.

W przeciwieństwie do Patkola Rajtar wnosił do gry dużo inicjatywy. Obok Cieślika, który należał do najlepszych graczy na boisku, przyjemną niespodzianką była dobra forma Wiśniewskiego. Skrzydłowy bytomskiego Ogniwa był nie tylko autorem jednej z bramek, ale również inicjatorem większości udanych akcji ofensywnych naszego zespołu. Trampisz wypadł dużo lepiej na pozycji łącznika, niż na skrzydle. Alszer grał poprawnie i z swego zadania wywiązał się zadowalająco.

Słabiej, niż oczekiwano, zagrała linia pomocy. Wieczorek doznał szybko kontuzji i od tej chwili aż do zmiany go przez Glimasa statystował, a Suszczyk zbyt głęboko cofał się do tyłu. Obrońcy Gędłek i Banisz grali bardzo dobrze, natomiast stoper Cebula nie wytrzymywał kondycyjnie drugiej połowy meczu. Szymkowiak nie miał zbyt wiele okazji do popisu. Bramki strzelone przez Węgrów były nie do obrony.

W drużynie węgierskiej, podobnie jak w Kadrze, najlepszą formacją był atak, w którym tym razem doskonale zagrał Deak. Po przerwie Dozsa zademonstrowała grę w najlepszym wydaniu, a Deak był inicjatorem wszystkich niemal ataków. Druga bramka Węgrów strzelona przez Deaka z trudnej pozycji w górny róg była wysokiej klasy.

Obok Deaka wyróżnili się wśród Węgrów Egresi, Viragh, Gyruik i Horvath. Bramkarz Henni ponosi winę przy utracie drugiej bramki.

Grę rozpoczęli Polacy, dyktując z miejsca ostre tempo i uzyskując wyraźną przewagę. Kilku dogodnych sytuacji podbramkowych nie wykorzystał w tym okresie Trampisz.

Pierwszą bramkę uzyskała Kadra w 38 minucie ze strzału Trampisza. Po przerwie Polacy zdobyli już w 1 minucie drugą bramkę ze strzału Cieślika.

W 8 minucie miejsce Kissa II zajął Balogh i od tej chwili Dozsa przystąpiła do generalnego ataku. W 16 minucie Viragh poprawił wynik na 1:2, a w 4 min. później Deak zdobył wyrównującą bramkę. Mimo przewagi Węgrów, Wiśniewski minął 3 przeciwników i strzelił trzecią bramkę dla Kadry, a w 32 min. Polacy zdobyli czwartą bramkę ze strzału Cieślika. W 3 min. później Węgrzy strzelają trzecią bramkę z rzutu wolnego, egzekwowanego z odległości około 30 m przez Horvatha. Silny strzał w górny róg ugrzązł w siatce mimo rozpaczliwej obrony Szymkowiaka. Dalsza przewaga Węgrów nie przynosi już zmiany wyniku.

Sędziował Bukowski (Radom). Widzów 40 tys.

Królak i Gabrych
mają najlepsze wyniki

W województwach odbyły się mistrzostwa kolarskie na szosie. Dla zawodników klasy I i II wyścig odbył się na dystansie 100 km.

Wyścigi rozgrywano systemem na czas, a o mistrzostwie decydował czas łączny obu eliminacji. (Pierwsze eliminacje odbyły się tydzień temu).

Mistrzostwo okręgu warszawskiego zdobył Królak (CWKS), który na 100 km uzyskał najlepszy w Polsce czas — 2.33,20.

W KIELCACH zwyciężył Sliwiński (Stal Radom) 3:07,20. Mistrzem województwa został Pietrzyk (Gwardia Kielce), który w biegu na 100 km zajął drugie miejsce, a w poprzedniej eliminacji — 3.

W KRAKOWIE w klasie I i II zwyciężył Morawski (Włókniarz) — 2:49,17 przed Wandorem (Włókniarz). Wandor uzyskał tytuł mistrza szosowego woj. krakowskiego.

W ŁODZI Gabrych z Włókniarza uzyskał doskonały czas — 2:35,40, zdobywając jednocześnie mistrzostwo. Drugim był Sałyga z Gwardii — 2:37,25 przed Ulikiem.

W GDAŃSKU na dystansie 100 km pierwszym był Danyłow (Stal)—3:07.16 przed Dymiem (Gwardia) — 3:07,17. Na podstawie łącznych wyników w I i II eliminacji mistrzostwo uzyskał Dymel przed Januszkiem i Bulasiem.

W BYDGOSZCZY tytuł szosowego mistrza uzyskał Bonk (Kolejarz) w łącznym czasie 3:09,01 przed Krauzem (Kolejarz) i Szadkowskim (Kolejarz).

W POZNANIU drugie eliminacje kolarskie zakończyły się zwycięstwem Bartkowiaka (Unia Leszno), który dystans 100 km przejechał w czasie 2:41,41. Drugim był Przybył (Kolejarz Leszno), który uzyskał ten sam czas. O mistrzostwie zadecydowała pierwsza eliminacja.

W KATOWICACH wyścig na 100 km wygrał Brzóska (Górnik Mysłowice) — 2:36,05 przed Nowoczkiem (Unia Chorzów) — 2:36,49. W ogólnej klasyfikacji miejsce pierwsze i tytuł mistrza uzyskał Standtke (Gwardia Katowice).

Biegi narodowe

W niedzielę — 8 bm. we wszystkich województwach i miastach wydzielonych rozegrany został II i III etap biegów narodowych.

Biegi przeprowadzane były w kategoriach juniorów i seniorów. Niezależnie od tego, iż osiągnięte przez startujących wyniki brane będą pod uwagę w jednolitej klasyfikacji sportowej, najlepszych 15 zawodników i 10 zawodniczek z każdego dystansu z poszczególnych województw uzyskało prawo uczestniczenia w Zlocie Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej.

W Łodzi startowało 77 zawodników, a w tej liczbie 24 kobiety. Normy zdobyły 42 osoby: 14 w klasie młodzieżowej, 23 w III klasie i 5 w II klasie.

A oto wyniki:

1.000 m juniorzy: Maciejewski (Szkoła Elektr.) 2:51,6 przed Florczakiem (Budowlani) — 2:52,2.

1.000 m seniorzy: Kowalski (Stal) 2:48,8 przed Wójcikiem (Unia) — 2:49,7.

500 m juniorki: Zwolińska (PGL) 1:30,2 przed Dutkiewicz (VII TPD) 1:31:2.

500 m seniorzy: Matusiak (ZPDz. im. Fornalskiej) 1:31,9 przed Więckiem (Gwardia Ludowa) 1:32,4.

3000 m seniorzy: Szewczyk (ZPB im. Dyw. Kościuszkowskiej) 9:19,3 poza konkursem. Pierwszy Błażejewski (Głuchoniemi) 10:21,3.

Turniej w Szczecinie
wygrał Piątek

W Szczecinie zakończono ogólnopolski turniej klasyfikacyjny tenisistów.

Piątek wygrał finałowe spotkanie z Licisem 6:3, 6:4, który wykazał braki techniczne, co szczególnie uwydatniało się na tle opanowanej i szybkiej gry Piątka.

W spotkaniu o 3—4 miejsca Niestrój pokonał Radzia 8:10, 6:1, 6:3. W grze o 5—6 miejsca Tłoczyński wygrał z Sebralą 3:6, 6:3, 11:9, Olejniszyn wygrał z Buchalikiem 6:1, 6:1 w walce o miejsca 7—8.

Finał gry podwójnej zakończył się zwycięstwem pary Radzio — Kwiatek nad Olejniszynem i Piątkiem 7:5, 7:5. Olejniszyn i Piątek prowadzili w drugim secie 5:0.

Wśród juniorów Ditrich pokonał w finale Wilczka 7:5, 3:6, 8:6. Grę podwójną wygrała para Luckiewicz — Sawaszkiewicz, zwyciężając Wilczka i Ditricha 6:1, 5:7, 6:3.

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 11 CZERWCA 1952 R.

13.30 Kwadrans radzieckiej muzyki rozrywkowej. 13.45 Dla klasy V—VII — aud. sł.-muz. pt. „Chóry szkolne śpiewają". 14.10 Hollaender: Ländlery w wyk. duetu fortepianowego. 14.30 Koncert. 15.10 „Dramat bez liczb". 15.30 Dla świetlic dziecięcych — gazetka świetlicowa. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego" (I). 16.20 Program lokalny. 17.45 Rezerwa. 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna" (II). 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.40 „Jak Vu-De przestał pociągać z bambusa" — opow. M. Verdot. 21.30 Audycja z cyklu: „Sonaty skrzypcowe Haendla". 21.45 Kronika kultur. 22.15 Rep. z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka operowa Pucciniego.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 170, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — „Burza" — 19
Wojska Polskiego — „Zemsta" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony gil" — 19.30
Muzyczny—„Niespokojne szczęście"—19.15
Pinokio — „Jest drożyna" — 17
Arlekin — „Dzielny gród" — 17

KINA

BAJKA — Śpiewak nieznany — 18, 20
BAŁTYK — Nędznicy II ser. — 16.45, 18.45, 20.45
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy 17, 18, 19. Czarodziejski kryształ — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Nicholaus Nickleby — 16, 18, 20
MUZA — Radosne spotkanie — 18, 20
POLONIA — Kariera w Paryżu — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Człowiek bez jutra— 18, 20
REKORD — Skandal w Clochemerle — 18, 20
1 MAJA (dawniej „Robotnik") — Cyrk — 18, 20
ROMA — Mały partyzant — 18, 20
SOJUSZ — Śluby kawalerskie — 19
STYLOWY — Pani Dery — 18, 20.15
ŚWIT — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Dziewczyna o białych włosach — 15, 17.30, 20
WISŁA — Strefa zachodnia — 15.30, 18, 20.30
WŁÓKNIARZ — Nędznicy II ser. — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Mury Malapagi — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Wielki koncert — 18, 20

Włókniarz—Kolejarz 13:7



Bokserzy Włókniarza
odnieśli pierwszy sukces w mistrzostwach I ligi

Bokserzy Włókniarza mają do zanotowania pierwszy sukces w spotkaniach o mistrzostwo I ligi zrzeszeniowej. Dostarczycielem punktów jest Kolejarz, który niepowodzenie swe może usprawiedliwić brakiem w drużynie takich pięściarzy jak Chychła i Dolecki.

Poziom walk był na ogół słaby. Anielak walczył jak zwykle chaotycznie, zapominając o zasłonie. Zawiódł Jędrzejczyk. Matecki był wyraźnie słaby i tylko dzięki przypadkowi zdobył punkty. Gieragę zdyskwalifikowano.

Stosunkowo najlepiej wypadły kategorie lekkie. Tutaj na pierwszy plan wybija się walka Marcinkowskiego z wicemistrzem Polski W. Nowakiem. Dłuższa przerwa zrobiła swoje i Marcinkowski stracił szybkość, co w walce z tak ruchliwym przeciwnikiem dawało mu się odczuć. Nagajski w niezłym stylu pokonał Noconia, natomiast Olczyk przegrał na punkty z Z. Nowakiem.

W zespole Włókniarza wystąpił Szuster, który w I rundzie wygrał przez k. o. ze Szlichtą. Widać, że Szuster ma zadatki na dobrego pięściarza i warto się nim zaopiekować.

Komplet sędziowski: Szot, Markowski, Landau, orzekał niemal jednogłośnie. W ringu sędziował Kowalski (Poznań). Oto wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Włókniarza):

W. musza: Anielak pokonał na punkty Bartczaka; w. kogucia: Matecki w II starciu był dwa razy na deskach, lecz wygrał walkę w III starciu przez dyskwalifikację Wróblewskiego; w. piórkowa: Szaliński uzyskał punkty w. o. z braku przeciwnika; w. lekka: Olczyk przegrał na punkty z Z. Nowakiem; w. lekko-półśrednia: Marcinkowski zremisował z W. Nowakiem; w. półśrednia: Jędrzejczyk przegrał z Bochentynem; w. lekko-średnia: Nagajski pokonał Noconia, który z ledwością dotrwał do gongu; w. średnia: Szuster wygrał w I starciu przez k. o. ze Szlichtą; w. półciężka: Gieraga przegrał przez dyskwalifikację z Borkowskim; w. ciężka: Walaszczyk pokonał na punkty Łuczyńskiego.

Udana próba

Rekord Polski
pobiła Malinowska

W kontrolnych zawodach pływackich czołowych zawodników Łodzi Malinowska (Włókniarz) ustanowiła nowy rekord Polski na 400 m. stylem klasycznym, uzyskując czas 6.35,2.

Poprzedni rekord należał do Proniewiczówny i wynosił 6.41,5. Przeciwnikiem Malinowskiej była sztafeta Włókniarza 4×100 stylem klasycznym, która uzyskała wynik 6.58.6

W konkurencji żeńskiej na 100 m stylem grzbietowym Ciemniewska uzyskując wynik 1.32,2 poprawiła swój rekord okręgu łódzkiego o 1 sekundę.

GWARDIA—CWKS I 12:8

W Warszawie spotkanie bokserskie Gwardia — CWKS I o mistrzostwo I ligi zrzeszeniowej zakończyło się zwycięstwem Gwardii 12:8. Najlepszą walkę stoczył Tyczyński ze Strenkiem.

Wyniki walk według kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

Potocki przegrał z Justką, Rozpierski po zaciętej walce wygrał z Lebiedzińskim, Tyczyński pokonał Strenka, Konarzewski wygrał przez dyskwalifikację Kuźmińskiego w II rundzie, Komuda pokonał Sobka, Piński wygrał z Żórawskim przez dyskwalifikację w II rundzie, Jaworski przegrał z Kupczykiem, Kolczyński wygrał z Kwaśniewskim, Kraus uległ Piórkowskiemu, 17-letni Albrecht po ambitnej walce przegrał z Krajem.

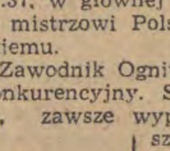
Sędziowali: w ringu Twardowski, na punkty Urbaniak, Dziura, Denys.

CWKS—Ogniwo 37:17 na żużlu

Szwendrowski bez konkurencji
Zespołowa jazda głównym atutem zwycięzców

Żużlowcom CWKS - Wrocław nie ostoi się w tej chwili żadna drużyna w kraju. Ogniwo - Łódź stało więc na z góry straconej pozycji, a jeśli przegrało tylko w stosunku 17:37, w głównej mierze zawdzięcza to mistrzowi Polski — Szwendrowskiemu.

Zawodnik Ogniwa był wprost bezkonkurencyjny. Startował trzy razy, zawsze wyprzedzając najbliższego na mecie przeciwnika o około czwartą część okrążenia. Wynikiem tej doskonałej jazdy jest najlepszy czas dnia — 1.22,8 min.



„Tajemnica" porywających biegów Szwendrowskiego tkwi m. in. w tym, że jadąc bardzo odważnie wchodzi na wiraże bez zamykania gazu: jego maszyna pracuje na wirażach z tą samą szybkością co na prostej. Dlatego poderwawszy ją po starcie nie oddaje prowadzenia aż do mety. Takim opanowaniem techniki jazdy nikt poza nim poszczycić się nie mógł.

Rzecz jasna, jednostka — choć fenomenalna — nie stanowi jeszcze drużyny. Wojskowi, aczkolwiek nie mieli w swych szeregach zawodnika tej klasy co Szwendrowski, wygrali łatwo i przekonująco. Co im w tym pomogło — to przede wszystkim doskonała jazda zespołowa. Jej zasadą jest podział pracy na torze: podczas gdy pierwszy zawodnik jedzie „na wygraną", drugi ułatwia mu zadanie ochroną na wirażach, blokowaniem przeciwnika.

Stosowanie tego rodzaju taktyki jest u wojskowych możliwe z tego względu, że po pierwsze mają oni bardzo wyrównany zespół, a po drugie dysponują odpowiednią ilością świetnych maszyn. Przeciwnie w Ogniwie, gdzie zespół wykazuje duże rozpiętości pod względem umiejętności. Przy tym o wiele gorszy stan posiadanych maszyn bardzo utrudnia należyte rozwiązanie biegów.

Główny atut CWKS — jazda zespołowa w takim wydaniu, w jakim zaprezentowali ją Z. Smoczyk i T. Kołeczek — przyniósł gościom aż pięć podwójnych zwycięstw 5:1. Łodzianie wygrali, dzięki Szwendrowskiemu, trzy biegi, a w jednym, dzięki Krajewskiemu, zajęli drugie miejsce.

II liga piłkarska

W meczach piłkarskich o mistrzostwo II ligi uzyskano następujące wyniki:

GRUPA 1

Gwardia (Szczecin)—Gwardia (Słupsk) 2:1 (0:1); Gwardia (Bydgoszcz) — Stal (Poznań) 1:0 (1:0); Kolejarz (Toruń) — Kolejarz (Bydgoszcz) 2:3 (0:2); Kolejarz (Leszno) — Kolejarz (Gdańsk) 5:2 (4:0); Stal (Gdańsk) — OWKS (Toruń) 0:5 (0:2).

GRUPA 2

Lotnik (Warszawa) — Kolejarz (Olsztyn) 6:1 (4:0); Włókniarz (Radom) — Spójnia (Tomaszów) 1:1 (1:0); Stal (Starachowice) — Gwardia (Warszawa) 2:2 (0:1); Włókniarz (Chodaków) — Widzew 1:2 (0:1); Spójnia (Warszawa) — Gwardia (Białystok) 1:1 (0:1).

GRUPA 3

Górnik (Radzionków) — Górnik (Zabrze) 1:1 (0:0); Górnik (Bytom) — Górnik (Knurów) 2:2 (1:0); Stal (Lipiny) — Budowlani (Opole) 1:0 (1:0); Stal (Wrocław) — Stal (Zielona Góra) 2:1 (0:0).

GRUPA 4

OWKS (Lublin) — Włókniarz (Chełmek) 3:1 (3:0); Ogniwo (Częstochowa) — Budowlani (Przemyśl) 0:1 (0:1); Ogniwo (Tarnów) — Gwardia (Lublin) 2:0 (1:0); Stal (Nowa Huta) — Włókniarz (Krosno) 1:3 (1:1); Włókniarz (Kraków) — Gwardia (Kielce) 2:1 (1:1).

O puchar Zlotu

Ogniwo (Kraków) - Kolejarz (Poznań) 3:2

Mecz o puchar Zlotu Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Poznań) zakończył się po bardzo interesującej i dobrej grze zwycięstwem drużyny krakowskiej 3:2 (1:1). Bramki zdobyli: Duduń, Radoń i Cywicki. Bramki dla pokonanych padły ze strzałów Anioły i Chmieleckiego.

Kolejarze przeważali pod koniec spotkania, jednak dobra gra bramkarza Hymczaka uratowała gospodarzy przed utratą bramek.

W Ogniwie prócz Hymczaka wyróżnili się Mazur i Kolasa. W drużynie Kolejarza wyróżnił się Słoma w pomocy oraz Brzezańczyk w ataku.

Duży sukces
wioślarzy polskich na regatach w Moskwie

Z udziałem osad polskich, czechosłowackich, węgierskich i radzieckich odbyły się na rzece w Moskwie międzynarodowe regaty wioślarskie.

Duży sukces odniosła polska osada w dwójce ze sternikiem Lorenc, Thomas, ster. Michalski, wygrywając swój bieg przed załogą radziecką.

W jedynkach Kocerka zajął drugie miejsce za mistrzem ZSRR Tiukałowem. Polak pokonał Demianowa (ZSRR) i mistrza CSR Raicha.

W czwórce bez sternika Polacy stoczyli piękną walkę o drugie miejsce z Węgrami, przegrywając nieznacznie na finiszu.

Treningowy mecz

Kadra w Gdańsku
zwyciężyła Budowlanych 3:2

Piłkarze kadry narodowej, przebywający na obozie kondycyjnym w Gdańsku pokonali w meczu treningowym miejscowych Budowlanych 3:2 (2:0).

Zwycięzcy wykazali zdecydowaną wyższość techniczną i byli lepsi kondycyjnie.

W pierwszej połowie kadra miała wysoką przewagę, a atak jej, kierowany przez najlepszego zawodnika na boisku Krasówkę, stale zagrażał bramce Budowlanych. W 11 minucie Sąsiadek zdobywa prowadzenie, a w kilka minut później — Krasówka strzela drugą bramkę.

Po przerwie kadra zdobywa prowadzenie 3:0 ze strzału Sąsiadka, a następnie do głosu dochodzą Budowlani, dla których dwie bramki zdobył Baszkiewicz.

Kadra wystąpiła w składzie: Wyrobek, Kaszuba, Korynt, Bomba, Tim, Bieniak, Sąsiadek, Jankowski, Krasówka, Jerominek, Olejnik.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145 50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 103 62. — Dział Sportowy: 109 62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13.50, półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca za okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 60 g. D-3-10682